

Sygn. akt II Cs 103/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Sławomir Krajewski (spr.)

Sędziowie: SO Wiesława Buczek-Markowska

SO Dorota Gamrat-Kubeczak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 maja 2014 roku w Szczecinie

sprawy ze skargi K. S.

przy udziale Skarbu Państwa - Prezes Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie I C 356/13, prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Szczecinie – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie,

postanawia:

oddalić skargę.

UZASADNIENIE

K. S. złożyła skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, sygn. akt I C 356/13, nastąpiło naruszenie prawa strony powodowej do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. W związku z tym zażądała stwierdzenia przewlekłości powyższego postępowania, wydania Sądowi Rejonowemu zalecenia podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności i zasądzenia na jej rzecz kwoty 20.000 zł.

W uzasadnieniu podała, iż dnia 12 lutego 2013 roku złożyła pozew przeciwko (...) R. C. o wydanie ruchomości - samochodu marki A. (...), oraz o odszkodowanie.

Następnie dnia 8 kwietnia 2013 roku złożyła w Sądzie pismo cofające żądanie wydania pojazdu, obstając jedynie przy żądaniu wypłaty odszkodowania. Określiła wartość przedmiotu sporu na kwotę 8734 zł z zastrzeżeniem, że koszty naprawy auta mogą się zmienić. W piśmie tym powódka w pkt 7 i 8 zawarła wnioski dowodowe, w tym o powołanie świadków. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013 roku Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania wydania samochodu i oznaczył rzeczywistą wartość przedmiotu sporu na kwotę 33.654 zł. Dnia 12 kwietnia 2013 roku Sąd przesłał stronie powodowej wezwanie do uiszczenia opłaty w kwocie 1683 zł, którą to kwotę powódka uiściła w kasie sądowej. Następnie Sąd zawiadomił pełnomocnika powódki o terminie rozprawy zaplanowanym na dzień 18 października 2013 roku, który to termin został jednak zmieniony dnia 4 października 2013 roku - na dzień 17 października 2013 roku - na godz. 09.00. Dnia 1 lipca 2013 roku pełnomocnik powódki wysłał drogą pocztową, pismo procesowe zawierające wnioski dowodowe. Do dnia rozprawy pozostawało w tym czasie ponad 3,5 miesiąca, a Sąd pominął wówczas wnioski dowodowe strony w całości. Na rozprawie dnia 17 października 2013 roku Sąd zarządził odroczenie rozprawy do dnia 11 marca 2014 roku, gdyż postanowił wezwać na rozprawę świadków, o których przesłuchanie strona powodowa wniosowała w piśmie z dnia 1 lipca 2013 roku. Sąd zadecydował też wypożyczyć akta ze sprawy karnej prowadzonej przez prokuraturę. Dnia 5 lutego 2014 roku, tj. na ponad miesiąc

przed rozprawą, pełnomocnik powódki złożył do Sądu pismo procesowe „roszczenie odszkodowawcze”. Zarządzeniem z dnia 10 lutego 2014 roku Sąd orzekający w pkt 4 postanowił doręczyć odpis ww. pisma pełnomocnikowi pozwanego. Przy czym w aktach sprawy nie ma żadnej adnotacji o próbie doręczenia lub zwrocie pisma procesowego do Sądu. Strona pozwana na rozprawie dnia 11 marca 2014 roku oświadczyła, że pisma takiego nie posiada, w związku z czym wniosła o odroczenie rozprawy celem zapoznania się z nim. Sąd odroczył rozprawę do dnia 1 sierpnia 2014 roku. Kolejne odroczenie spowodowane było jedynie niedopełnieniem obowiązków przez Sąd. Skarżąca podkreśliła, iż w obecnym stanie rzeczy na planowanej rozprawie Sąd ma przesłuchać pozwanego. Sąd w dalszym ciągu nie powołał jednak biegłego sądowego, który to mógłby określić po czyjej stronie leżą błędy naprawy samochodu (mimo wniosku powódki w tym zakresie). Niewykluczone przy tym, iż Sąd Rejonowy na rozprawie 1 sierpnia 2014 roku po raz kolejny odroczy rozprawę celem zasięgnięcia opinii biegłego, co przedłuży postępowanie. Skarżąca podniosła, że sprawa poprzez dostarczenie przez stronę powodową wyczerpującego materiału dowodowego jest sprawą nieskomplikowaną. W wyniku nieudolności warsztatu samochodowego strona powodowa poniosła koszty ponad 18.000 zł, co skutkowało popadnięciem przez nią w zadłużenie finansowe. Nadto powódka w dalszym ciągu musi pożyczać pieniądze od znajomych celem pokrycia kosztów sądowych, bez perspektyw na ich zwrot z uwagi na przedłużające się postępowanie.

Z uwagi na powyższe powódka nie była w stanie pokryć kosztów profesjonalnego pełnomocnika, angażując reprezentującego ją męża w toczący się proces. Co jest dla nich stresujące, nadto ciągle odraczanie rozprawy koliduje z wykonywaną przez pełnomocnika powódki pracą zawodową marynarza. Pełnomocnik powódki jest zmuszony, co jakiś czas wypływać z Polski na długie okresy czasu, a na ustalanie terminów nie ma wpływu. Nie może on przy tym pozostawić sprawy do prowadzenia powódce osobiście, gdyż nie uczestniczyła ona w zdarzeniach analizowanych na sprawie, nie będzie w stanie weryfikować zeznań świadków i twierdzeń strony pozwanej. Powódka nie brała też udziału w dotychczasowych czynnościach procesowych, gdyż skarżąca była przekonana, że sprawa zostanie rozpoznana bez nieuzasadnionej zwłoki i nie będzie takich problemów jak opisane powyżej.

Podniosła, iż przedmiotowa sprawa jest dla strony powodowej ogromnym obciążeniem finansowym i psychicznym. Kolejne odraczanie sprawy pogłębia i tak już niekorzystne skutki w jej sferze materialnej i psychicznej. Ma zaległości czynszowe w ZBiLK, gdyż nie jest w stanie płacić czynszu za mieszkanie (1400 zł). Bowiem wynajęcie samochodu zastępczego kosztowało 70 zł dziennie, a samochód był pełnomocnikowi powódki niezbędny do opieki nad chorą matką (choroba alzheimera), robienie codziennych zakupów i przygotowanie jedzenia. Na dzień dzisiejszy pełnomocnik powódki jest zadłużony w ZBiLK za niepłacenie czynszu ponad 16.000 zł.

Na końcu skarżąca podkreśliła, iż przedłużanie sprawy nie wynika z jej skomplikowanego charakteru, ale jest powodowane zaniedbaniami Sądu (brak przekazania pisma pozwanemu, odmowa powołania świadków, a następnie ich przesłuchiwanie, itd.).

W odpowiedzi na skargę Skarb Państwa - Prezes Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniósł o jej oddalenie.

W uzasadnieniu podniesiono, że skarżąca nie wskazuje na czym konkretnie w jej ocenie polega przewlekłość rzeczonego postępowania, a skarga jest nieuzasadniona i postępowanie prowadzone jest sprawnie. Czynności w tej sprawie podejmowane są stosownie do obłożenia pracą przez sędziego referenta, któremu sprawę powierzono do rozpoznania. Brak jest podstaw do uznania zasadności zarzutów skargi w zakresie, w jakim odnosi się do zaniedbań w terminowości podejmowania decyzji i przeczy temu przedstawione zestawienie przebiegu niniejszego postępowania. Uczestnik podkreślił przy tym kwestię porównania wysokości dochodzonego odszkodowania w związku z zarzucaną przewlekłością postępowania z wartością zadłużenia pełnomocnika powódki wobec Gminy M. S. - ZBiLK.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga K. S. okazała się niezasadna.

Zgodnie z dyspozycją art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora

i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, dla stwierdzenia czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania należy w szczególności ocenić m. in. terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia, co do istoty (...) uwzględniając charakter sprawy, stopień jej faktycznej i prawnej zawilosci, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień, a także zachowanie stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Jak wynika z powyższego, ustawodawca określił okoliczności, które każdorazowo sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania winien w szczególności oceniać. Należą do nich: prawidłowość i terminowość czynności podjętych przez sąd, charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej zawilosci sprawy, znaczenie samej sprawy dla strony skarżącej, rozstrzygniętych w sprawie zagadnień, zachowanie się strony, która wniosła skargę na przewlekłość postępowania. Wyliczenie to nie ma charakteru katalogu zamkniętego. Ma jednak charakter kierunkowy, określając podstawowy sposób oceny przewlekłości i przesłanek jej wystąpienia. Jest istotnym, że konieczność zbadania terminowości i prawidłowości podjętych czynności oznacza po pierwsze odniesienie do oceny, czy postępowanie trwało dłużej niż jest to konieczne dla wyjaśnienia okoliczności mających znaczenie dla sprawy (art. 1 ust. 1). Po drugie prowadzi do wniosku, że podstawą stwierdzenia przewlekłości może być nie tylko przedłużenie postępowania wynikające z opieszałości sądu, lecz także z podjęcia oczywiście błędnych decyzji procesowych i wywołaną tym zwłoką. Nie chodzi tu oczywiście o wydanie orzeczeń merytorycznych – rozstrzygających sprawę co do istoty, czy także kończących postępowanie w sprawie.

Dodać tu trzeba, że błędy (nawet rażące) popełnione przez sąd w toku postępowania nie mogą skutkować niejako automatycznym stwierdzeniem, że przez to doszło do przewlekłości postępowania sądowego. Jeżeli, bowiem na badanym etapie postępowania, czas jego trwania mieści się w granicach wyznaczonych charakterem czynności podjętych przez sąd i nie rzutuje (w sensie przewlekłości) na bieg postępowania sądowego w jego zasadniczym przedmiocie (zmierającym do wydania rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy), to w żadnym wypadku nie można uznać, aby popełnione przez sąd uchybienie procesowe skutkowało przyjęciem, że w postępowaniu sądowym doszło z tego powodu do przewlekłości. W powyższych kwestiach Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela poglądy ukształtowane w doktrynie i orzecznictwie (vide: P. Górecki, S. Stachowiak, P. Wiliński, Skarga na przewlekłość postępowania sądowego. Komentarz, Oficyna 2007).

Na koniec uwypuklić jeszcze trzeba, że celem instytucji skargi na przewlekłość postępowania jest zlikwidowanie opieszałości sądu, przed którym sprawa zawisa poprzez wymuszenie należytej sprawności sądu (vide: postanowienie SN z dnia 17 listopada 2005 r., IV CSP 1/05, Biuletyn SN 2006/2) i nadanie sprawie odpowiedniego biegu (tak: postanowienie SN z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05, OSNP 2006/5-6/102 i postanowienie SN z 19 stycznia 2006 r., III SPP 162/05). Skarga na przewlekłość ma w szczególności zapewnić szybką reakcję na trwającą zwłokę w czynnościach sądu i służyć dyscyplinowaniu czynności podejmowanych na danym etapie toczącego się jeszcze postępowania w określonej sprawie (por. postanowienie SN z 19 stycznia 2006 r., III SPP 162/05 i postanowienie SN z dnia 18 lutego 2005 r., III SPP 19/05, OSNP 2005/17/277).

Mając na uwadze powyższe dyrektywy orzekania stwierdzić należy, że przedmiotowa skarga nie mogła być uznana za zasadną.

Z treści skargi wynika, że przewlekłości postępowania w sprawie o sygn. akt I C 356/13, prowadzonej przed Sądem Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, skarżąca upatruje w zaniedbaniach Sądu, polegających m.in. na opieszałości w przeprowadzaniu wnioskowanych dowodów, nadto nie przekazaniu pisma stronie przeciwnej, co doprowadziło do odroczenia terminu rozprawy.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącej, iż sprawa jest prowadzona przewlekłe. Zauważyć należy, iż powódka zainicjowała postępowanie w sprawie I C 356/13 pozwem złożonym dnia 12 lutego 2013 roku. Przy czym z uwagi na konieczność uzupełnienia braków formalnych pozwu, nadto zmiany powództwa pismem z dnia 22 marca 2013 roku, nadanie biegu sprawie było możliwe dopiero po uiszczeniu przez powódkę - w dniu 19 kwietnia 2013 roku, opłaty od pozwu. Jednocześnie już 7 maja 2013 roku, zarządzeniem przewodniczącego zdecydowano o doręczeniu stronie

pozwanej odpisu pozwu. Pozwany w przewidzianym terminie, tj. 25 maja 2013 roku, wniósł odpowiedź na pozew. W konsekwencji możliwym było wyznaczenie terminu rozprawy, co też niezwłocznie Sąd uczynił zarządzeniem z dnia 6 czerwca 2013 roku.

Sąd rozpoznający niniejszą skargę, co prawda dostrzega, iż rozprawy w niniejszej sprawie są wyznaczane w niemałej odległości czasowej, bowiem pierwsza rozprawa wyznaczona została na dzień 18 października 2013 roku (zmieniony później na 17 października 2013 roku), następna na 11 marca 2014 roku, zaś trzeci termin rozprawy wyznaczono na 1 sierpnia 2014 roku. Jednakże należy mieć na uwadze, że odbywają się one cyklicznie, na każdej z rozpraw są przesłuchiwać liczni wnioskowani przez strony świadkowie (co istotne: wnioskowani przez stronę skarżącą). Nadto wyznaczenie pierwszego terminu rozprawy odbyło się tuż przed rozpoczęciem okresu wakacyjnego, który to jest okresem urlopowym. Z uwagi zaś na absencję sędziów jest wyznaczana mniejsza ilość rozpraw, co zaś powoduje, że w konsekwencji wydłużony zostaje czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy.

Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, iż z uwagi na znaczną eskalację liczby spraw sądowych w ostatnich latach, przeciętny czas oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy jest obecnie wydłużony. Co nie może jednakże automatycznie przesądzać o stwierdzeniu, iż w sprawie zachodzi przewlekłość postępowania wywołana bezczynnością sądu. W szczególności, iż w ocenie Sądu Okręgowego, terminy rozpraw wyznaczone w sprawie I C 356/13 nie odbiegają w tym zakresie w rażący sposób od powszechnych, przeciętnych odstępów czasowych występujących pomiędzy poszczególnymi terminami rozpraw.

Na długość okresu rozpoznawania sprawy nie miało również wpływu uchybienie Sądu Rejonowego w doręczeniu stronie pozwanej pisma powódki z dnia 5 lutego 2014 roku, które wpłynęło do Sadu dnia 6 lutego 2014 roku. Faktem jest, iż zarządzeniem z dnia 10 lutego 2014 roku postanowiono doręczyć pełnomocnikowi pozwanego odpis powyższego pisma. Słuszność ma przy tym skarżąca, iż z akt sprawy nie wynika, aby zarządzenie to zostało wykonane. Jednakże wskazane uchybienie było nieznaczne, nadto pismo zostało ostatecznie doręczone pozwanemu w niedługim czasie - na rozprawie w dniu 11 marca 2014 roku. Nie stało się to przyczyną odroczenia terminu rozprawy, bowiem na rozprawie tej podjęto planowane czynności, tj. przesłuchano wezwanych świadków. A skoro tak, to takie drobne uchybienie nie rzutowało (w sensie przewlekłości) na bieg postępowania sądowego w jego zasadniczym przedmiocie.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutów skarżącej, iż Sąd Rejonowy w sposób opieszale przeprowadza zawnioskowane dowody. Pismem z dnia 26 lutego 2013 roku powódka złożyła wniosek o przesłuchanie świadków, jednakże nie podała ich personaliów. Uczyniła to dopiero pismem z dnia 8 kwietnia 2013 roku. Co znamienne, świadkowie ci zostali przesłuchani już na pierwszym terminie rozprawy, łącznie ze świadkiem Z. S., o którego przesłuchanie powódka zawnioskowała pismem z dnia 28 czerwca 2013 roku.

Co prawda, pismem z dnia 1 lipca 2013 roku, tj. przed pierwszym terminem rozprawy, powódka zawnioskowała o dopuszczenie dowodu z przesłuchania dalszych czterech świadków, jednakże należy mieć na uwadze, iż czas, jaki sąd orzekający w dniu pierwszego terminu rozprawy mógł przeznaczyć na rozpoznanie sprawy, nie był nieograniczony. Niezasadnym jest zatem oczekiwanie przez powódkę, by sąd w jednym dniu przesłuchał wszystkich wnioskowanych świadków (których było łącznie aż siedmiu). Na tymże terminie rozprawy mieli już być przesłuchani trzej świadkowie, a przy tym Sąd Rejonowy przesłuchał wnioskowanych przez powódkę świadków na następnym terminie rozprawy, tj. w dniu 11 marca 2014 roku.

Nie sposób również dopatrzeć się znamion przewlekłości postępowania w działaniu Sądu Rejonowego, który dotychczas nie postanowił o przeprowadzeniu dowodu z wnioskowanej przez obie strony opinii biegłego sądowego. W tym kontekście wskazania wymaga, iż sąd może dopuścić dowód z opinii biegłego, jeżeli występuje w sprawie konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych (k. art. 278 § 1 kpc). Co istotne przy tym, biegły wydaje opinię mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy. Wobec powyższego sąd przeprowadza dowód z opinii biegłego, dopiero po przeprowadzeniu innych wnioskowanych przez strony dowodów, w tym po przesłuchaniu występujących w sprawie świadków. Niewykluczone zatem, iż sąd, jeżeli uzna to za konieczne, postanowi o

przeprowadzeniu wnioskowanego dowód w późniejszym czasie. Nie świadczy to jednakowoż o dopuszczeniu się przez Sąd orzekający przewlekłości w rozpoznawaniu sprawy.

Wreszcie stwierdzić należy, iż jak wynika z akt sprawy I C 356/13, Sąd Rejonowy w badanym okresie w toku postępowania podejmował liczne czynności w sprawie. Nie sposób przy tym pominąć faktu, iż w głównej mierze czynności te były spowodowane aktywnością strony powodowej. Znamiennym jest, iż wynikały one z konieczności wzywania powódki, a później jej pełnomocnika, do uzupełniania licznych braków formalnych wnoszonych przez nią pism i doprecyzowywania żądań, co ma o tyle wpływ na czas trwania przedmiotowej sprawy, iż powódka wielokrotnie w toku postępowania zmieniała wywiedzione powództwo. W tym część roszczeń wycofała, niektóre zmodyfikowała, a kilkakrotnie rozszerzała zakres żądania o nowe roszczenia. Nadto powódka nie wskazała wszystkich środków dowodowych w pozwie, lecz podnosi je sukcesywnie w kolejnych pismach procesowych. Z powyższego jednoznacznie wynika, iż zachowanie skarżącej nie pozostaje bez wpływu na czas trwania postępowania.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, orzeczono jak w sentencji postanowienia.